

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Sierpnia r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 14 srednia.	27 cal. 8,67 lin	+ 12,92 stopn	Połud. Wscho.	Pochmurno
	dn. 15 średnia.	27 - 7,4 -	+ 15,85 -	Zachodni	Niestala Pogoda
	dn. 16 godz. 6	27 - 7,0 -	+ 12,	Zachodni	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 19 lipca. Przybyła już do tutejszey stolicy część dworu N. Pana, którego przyjazd przy końcu b. m. spodziewany.

PRUSY.

Berlin, dnia 12 sierpnia. Król nasz wyjechał dnia 8 b. m. do Teplitz z małym dworem. Xiążę Pruski Wilhelm, syn monarchy, udał się do Warmbrun, Xiążę Antoni Radziwiłł, namiestnik królewski w W. Xięztwie poznańskim, do Szląska, a Xiążę kanclerz Hardenberg do Pymontu.

Często przejeżdżają tędy gońcy wysłani do różnych dworów.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 15 sierpnia. Arcy-Xięcia Pałacu, hrabina hrabianka Anhalt-Bernburg-Schaumburg, powiada bliźnięta.

Kilku włochoń, mających świadomyć przeciwko królowey angielskiej, bawiło blisko 20 miesięcy przy Lordzie Stewart, pośle angielskim w tutejszey stolicy, bracie Lorda Castlereagh, jako to: niejaki Majocci z żoną i dwoygem dzieci. Służył on dawniej u królowey w Como, lecz został odpędzony. Wszyscy odebrali nagle w nocy dnia 19 czerwca rozkaz, aby z gońcem gabinetowym angielskim Adamberger wyjechali. Majocci dostawał tu co dzień 10 fran., żona jego 5 franków, a każde dziecię po 4 franki; prócz tego brał co miesiąc 150 fr. na mieszkanie. Podobną brała płacę rodzina jego, która pozostała w Como. Na wyjeździe oświadczone im, iż tymczasem nie będą płatni, lecz towarzyszący im goniec gabinetowy, ma zlecenie opatrywać wszystkie ich potrzeby, i z żądaniami swemi do niego udawać się mają.

Jenerał Baron Frimont został mianowany naczelnym dowódcą wielkiego woyska austryackiego zwanego Włoskiem. Pod nim jenerał Wallmoden dowodzić będzie osobnym korpusem jazdy, a jenerał Bianchi, korpusem piechoty.

Gabinet francuzki (pisze gazeta hamburska) wstrzymywał oświadczenie swoje względem zasług w Neapolu wypadków, dopóki nie powziął wiadomości, jak je dwór wiedeński uważać będzie. Słychać, iż Austrya sprowadzi 80,000 woyska do Włoch, częścią dla zasłonięcia tamecznych swoich posiadłości, częścią dla dania pomocy Papieżowi, a nakoniec, jeśliby można, dla przytłumienia rewolucyi w Neapolu, gdyby przeciwna tam strona dosyć się mocną okazała. Sądzą niektórzy, iż jest zamysł utworzenia królestwa włoskiego, który się szlachcie w wielu krajach włoskich podobał.

Mówią także, iż gabinet austryacki przesłał poufale wezwanie dworom paryżkiemu i londyńskiemu, aby posłom swoim w Neapolu, nie dały nowego pełnomocnictwa, w przekonaniu, iż samo tylko woysko, nie zaś naród, pragnęło i sprawiło rewolucyę. Pewnego zagranicznego posła znieważono w Neapolu.

WŁOCHY

KRÓLESTWO NEPOLITANSKIE.

Ustawą z dnia 11 lipca mianował Królewic Namiestnik z podanych mu 20 kandydatów do uzupełnienia liczby członków junty tymczasowej, biskupa w Cassano Cardosa, Xięcia Gallo, Panów Vroysi, Felixa Parilli W. sędziego sądu cywilnego w Neapolu, Abbatemarco, półkownika Russo, Ferdynanda Visconti, neapolitańczyków jenerała Furdella, Xięcia Camporeale, i kapitana okrętowego Staiti, sycyliczyków.

Ustawą z dnia 15 mianował tenże Namiestnik dwie kommissye, jedną z 19, a drugą ze 12 osób złożoną, pod przewodnictwem jenerałów Pepe i Xięcia Satriano (Filangieri). Te kommissye w przeciągu miesiąca mają podać ministrowi wojny listę jenerałów i oficerów zdalnych do służby w polu, do służby po osadach, i już do żadney z nich niezdatnych. Inną tegoż dnia ustawą zniósł urządzenia woyskowe mające dotąd moc swoją, a przywrócił dawniejsze za czasów Joachima Miurata.

Królewic Namiestnik królewski wydał dnia 16 lipca odezwę, w której doniósł, że zwołuje parlament na d. 1 października, że podatek od soli przez połowę jest zmniejszony, i że w innych także podatkach nastąpi ulga, ale wprzód należy zaprowadzić oszczędność w wydatkach. W odezwie tej są godne uwagi te wyrazy: „Król wszelkich użyje sposobow ku zabezpieczeniu wolności i niepodległości waszey od wpływu obcych mocarstw. Pokażcie się godnymi dobrodzieystwa, któregoście żądali, a na które Król zezwolił. Nie uwodźcie się niecierpliwością, boby ta zaszkodziła środkom, potrzebnym do ustalenia szczęśliwości waszey.”

Jenerał Pepe napisał dwa listy do Królewica następcy. W jednym dziękuje mu za wynurzone przez niego zadowolenie ze środków, jakie jenerał przedsięwziął, żeby utrzymać karność w woysku, przyczém uczynił uwagę, iż nieład nie mógł mieć miejsca w szeregach woyska, które jest tylko echem woli narodowej. W drugim zaś wyraził jenerał Pepe chęć zrzeczenia się tytułu kapitana jenerałnego, stosownie do żądania woyska, pragnącego, aby ten tytuł był zniesiony ustawą zarządzającą woysko. Królewic Namiestnik odpi-

sał, iż uwielbia życzenie jenerała, dowodzące skromności i nieinteresowności jego.

Trzy główniejsze zamki w Neapolu powierzone są dozorowi wyższych oficerów. Półkownik Pignalver dowodzi w czwartym, zwanym del Carmine. Za rządów Joachima Murata jeńcy wojenni bywali zamykani w tym zamku, górującym nad rynkiem, który był teatrem rewolucyi w r. 1647. Na tym rynku stoi pomnik wystawiony przez Cesarzową Małgorzatę młodemu a nieszczęśliwemu jej synowi Konradynowi. Zamek ten jest straszny tylko dla ludu, bo mu zagraża w miejscu najdogodniejszym do rozruchu i buntu, a pod tym względem jest najważniejszym w Neapolu. Półkownik Pignalver, któremu teraz zamek ten jest powierzony, nie był na tak wysokim stopniu pod Joachimem, aby można sądzić o jego zasadach i charakterze. Ale terazniejszy wybor jego dowodzi, iż jest gorliwym o wolność konstytucyjną. Zamek l'Ōcuf, leżący na wyspie S. Salvador, najsukceszniej zasłania Neapol, bo zasłania port jego. Zamek ten powierzono straży jenerała Arcovito, który był przez kilka lat w morskiej służbie szwedzkiej. Niewiadomy wiek jego, bo stara się troskliwie lata swoje ukrywać; ale są tacy, którzy mu 60 lat dają. Wszakże, jego ubieranie się, chód i mówienie oznaczają człowieka młodego. Jenerał francuzki Valentin, któremu dowództwo w twierdzy Gaeta niegdyś dano, widząc ją zagrożoną oblężeniem gdy wylomy nie były naprawione, osada była szczupła, i brakowało oficerów do kierowania robotą około warowni, i walczącymi, zaczął okazywać z tego powodu niespokojność. Nawówczas Arcovito, terazniejszy dowódca w zamku l'Ōcuf, rzekł do niego: „Jenerale bądź spokojny; masz okręty wojenne, ale do dowodzenia nimi potrzeba ci biegłego i odważnego oficera morskiego, oto go masz we mnie. Wszystkie prawie działa na walach są bez lawetów. Zrobić nowe, kierować niedoświadczonymi kanonierami twoimi, wszystko to wymaga czynności i umiejętności dobrego oficera artylerji; oto go masz w Arcovito. Bastiony twoje są nadpsute; w murach są wylomy; wielka i nagła robota wymaga umiejętności i gorliwości wybornego oficera inżynierów, a oto go masz w Arcovito.” Tak, odpowiedział jenerał Valentin, widząc Arcovito, ale nie widząc oficera inżynierów. Liberalny sposób myślenia Arcovito nie jest pewny; ale przynajmniej jego chęć znaczenia teraz nie jest wątpliwa.

Nowy zamek, będący częścią gmachów przytykających do pałacu królewskiego, a górujący nad częścią portu, gdzie jest magazyn morski i zbrojownia, powierzono dowództwu jenerała Ambrosio. Przed zajęciem Neapolu przez francuzów, był on prawnikiem. Przyjęty do nowego wojska, szybko posuwał się w niem na wyższe stopnie, a pod Joachimem został jenerałem porucznikiem.

Rewolucya tutejsza poszła jak nappiękniej. Nie można się wzdziwić rozsądkowi i umiarkowaniu Węglarzy (*Carbonari*) jakie okazali. Wszyscy urzędnicy, oficerowie morsey i duchowieństwo wykonali konstytucyjną przysięgę. Zapytał się w tej mierze arcy-biskup neapolitański, co do duchowieństwa, Oyca ś. Ale gdy Papież pozwolił duchowieństwu hiszpańskiemu zaprzysiąc konstytucyą, i u nas więc nie może mu tego zakazać.

Dnia 14 lipca wyszła w Neapolu następująca odezwa, o której się tylko namieniło:

Ferdynand I, z Bołey i konstytucyjney łaski Król obojey Sycylii. My Franciszek następca tronu i Królewski Namiestnik.

Ludy! ukochane dzieci królewskie!

„Zaledwie szanowny nasz oyciec dowiedział się o chęci waszey zaprowadzenia rządu konstytucyjnego, postanowił zadosyć żądaniu waszemu uczynić, nadając wam konstytucyą narodu przez tyle wieków z wami połączonęgo. Zwołał przeto parlament na dzień 1. października dla ugruntowania waszey wolności i niepodległości. Musicie się teraz okazać godnymi tego, czegoście żądali, a co wam Król nadał. Zmnieyszyliśmy zaraz podatek solny, będący największym ciężarem dla ludu, do połowy. Podobne zmnieyszenie nastąpi i w Sycylii. Lecz z drugiej strony zważywszy, iż każde zmnieyszenie dochodów jest uszczerbkiem dla skarbu, a pomnożone uszczerbki prowadzą do zguby, wypracowaliśmy już w tej mierze projekt, który przysałemu parlamentowi będzie polany; teraz zaś, rzeczy w dawnym pozostaną stanne. Inne podatki składane bydź muszą jaś dotąd, a ofiary złożone przez szczególne osoby, przesnaczone będą na coraz większe umnieyszenie powszechney niedoli. Zaufać powinniście ustanowionej przesaczonej juncie. Musicie dać czas do zastanowienia się nad żądaniami przez was odmianami. Potrzebą jest nakoniec idealne od prawdziwego odróżnić dobra, które nie jest owocem samego przewidywania nadal, lecz doświadczenia. Rozsądnem umiarkowaniem uczyniliście nazawsze pamiętną tę polityczną zmianę królestwa. Niech również ochota wyduje się i w dalszych działaniach waszych. Dzielicie wasze zamiary z juntą; odłożcie na stronę wszelkie prywatne widoki, a od blizkiego zgromadzenia się parlamentu oczekujcie nowego porządku i zbawiennych skutków. w Neapolu d. 14 lipca. podpisano: Franciszek

Namiestnik Królewski.

Ciągle utrzymuje się pogłoska, iż 70letni nasz monarcha chce złożyć rządy państwa na swego syna, terazniejszego namiestnika, który się urodził roku 1777, a jest szwagrem Króla hiszpańskiego.

Wypis listu z Neapolu pewnego podróżnego, zawierający dokładne szczegóły początków rewolucyi w Neapolu.

„Dnia 5 lipca wyjechałem z Neapolu do Procida, a po trzech dniach, powróciłem. Zaledwie miasto Neapol poznać mogłem, tak się w niem wszystko zmieniło. W Foggia (w Apulii) wystawiono drzewo wolności. Dnia 8 wszystkie znaczeniejsze sklepy zostały w Neapolu zamknięte. Skarby, które Król chciał stąd wywieść, wynosiły do 4 milionów dukatów neapolitańskich, ale lud wywieść ich nie dozwolił. W niedzielę d. 9 obchodzono zaprowadzenie konstytucyi. Radość i reagające się okrzyki ludu są nie do opisania. O północy zaczęło wchodzić wojsko. Nasamprzód ukazał się oddział piechoty liniowej, za nim mnóstwo *Lasaranów*, którzy powiewają chustkami i kapeluszami krzyczeli, nie rozumiejąc o co idzie *E viva la consumazione!* (Niech żyje spełnienie)! inni *la Costituzione!* (Zatwierdzenie) inni *la Construzione!* (zbudowanie), inni *la Comozione!* (=ruszenie) i t. d. Wszystkie ganki na ulicy Toledo napelnione były widzami. Dokąd tylko okiem zasięgnąć można było, widziano wszędzie tłumy ludzi i mnóstwo powiewających kapeluszów i chustek. Im dalej cała ta masa na przód posuwała się, tym głośniejsze roslegały się okrzyki: *Niech żyje konstytucya!* *Niech żyje lud neapolitański!* ... rzadko zaś, *Niech żyje Król!* Postępowała potem muzyka. Za nią niesiono trzy zwinięte i

bluszczem obwiedzione papiery; na jednym z nich był napis! *Bóg!*... na innych *Konstytucya i Król!* Potém szedł lud uzbrojony i mnóstwo nieuzbrojonych; ci krzyczeli *E viva la carboneria!* (Niech żyją karbonarowie). Za nimi postępowały bataliony milicyi, których część była w mundurach z bronią i sztyletami. Wielu z nich także jechało na koniach i osłach. Potem ciągnął szwadron jazdy, który najpierwszy powstał, a na czele jego generał Pepe. Wszyscy mieli troykolorowe kokardy. Za nimi żandarmerowie konni i piesi, wojsko liniowe i milicya. Ani jeden pułk nie miał chorągwi królewskiej, ale wszędzie powiewały troykolorowe. W czasie wejścia pomienionego wojska stałem z moim przyjacielem na ulicy Toledo przy dwóch oficerach, którzy jeszcze mieli czerwone kokardy. Oficerowie ci taką ściągnęli na siebie uwagę przechodzącego wojska, iż zdęci obawą odesli. Wpóśród wojska jechał na koniu kanonik Minichini, główny całego tego powstania dowódca i sprawca. Gdy się ukazał, wykrzykiwanie *Niech żyje!* zagłuszyło wszelkie inne okrzyki. Trzymał on przez cały czas kapelusze okrągły w ręku, i kłaniał się na wszystkie strony. Zapał wtedy był nadzwyczajny. Nosi on okulary, ma 39 lat. Na koniu szła jazda i artyllerya. Wszystko to przeszło około zamku królewskiego, gdzie z ganku królewic następcy, małżonka jego, Xiążę Leopold brat jego, i wielu znakomitych urzędników i generałów nieustannie kłaniali się ludowi.²⁹

S Y C Y L I A.

W chwili, kiedy Neapol używa spokoyności, i cieszy się nadarą sobie konstytucyą, okropne zaburzenia zaszły w Sycylii, a szczególniej w Palermie. Rewolucya wybuchnęła tam d. 16 lipca. Oto są dokładne jej szczegóły udzielone przez podróżnego, który wszystkiego będąc naocznym świadkiem, dnia 19 lipca wieczorem wypłynął z Palermu, i przybył do Liworno:

„Po trzydniowej okropnej walce, wojsko zupełnie przez lud porażone zostało. Kilka tysięcy żołnierzy padło trupem, resztę schwytano, i osadzono w więzieniu, gdzie się trzyma skazanych na galery. Naprzeciw drzwi więzienia wymierzone były działa nabite kartaosami, z których za pierwszym znakiem miało dać ognia. Około czterech tysięcy mieszkańców Palermu leżało zabitych na ulicach. Znakomitsi kupcy dowodzili uzbrojonym ludem, utworzywszy między sobą senat niejako, którego rozkazy jak nayskrupulatniej lud wykonywał. Powszechnym okrzykiem było: *Niepodległość, i wieczne oderwania się od Neapolu.* Ucięte głowy Xiążąt Cattolica i Villfranca, (ten był ministrem za czasów sycylijskiego parlamentu) zatknięte na tykach wystawiono na widok publiczny, kadłuby zaś poświęczone, na czterech ulicach rozłożono. Oprócz tych dwóch Xiążąt, padło jeszcze ofiarą bardzo wiele innych znakomitszych osób, jako to: dowódca portu Xiążę Catterno, Xiążę Conto i t. d. Zrabowano wiele domów. Smutny jednak stan rzeczy wtedy dopiero w całej się okropności dał uczuć, gdy w mieście zaczęło brakować żywności. Z powodu bowiem powszechnego zaburzenia niedostarczoano żywności, której niedostatek tém bardziej da się uczuć, iż zewsząd wchodzą niezliczone tłumy uzbrojonych chłopów. Choroło niebo, ażeby ta okropna klęska pomnożyła jeszcze nieszczęście, jakiego mieszkańcy Palermu przez mord i rabunek doznali. Sądzą

powszechnie, iż w razie zupełnego braku żywności, najpierwszą ofiarą padną uwięzieni żołnierze. Uwięziono również całą osadę okrętów stojących w porcie. Ile dotąd wiedzieć można, na reście wyspy panuje jeszcze spokoynosc; powszechnem jednak jest na niej życzeniem: *niepodległość, i oderwanie się od Neapolu.* Messyna tylko oświadczyła się za ogłoszoną konstytucyą w królestwie neapolitańskim pod warunkiem, ażeby rząd przeniósł się z Palermu do Messyny.

Wiadomości z Palermu pod d. 10 lipca nieco pocieszające. Tameczny arcybiskup z krzyżem na czele duchowieństwa chodził po mieście, i zwywał lud rozhułany do umiarkowania się i spokoyności. Jest nadzieja, że spokoynosc zwolna przywróconą zostanie.

Namiesznik Królewski w Sycylii Pan Diego Naselli przed odjazdem z Palermu wydał dnia 17 lipca następującą do członków junty tymczasowej odezwę:

Członkowie tymczasowej sycylijskiej junty!

„Zostawiam wam rządy Sycylii. Najpierwszém zapewne staraniem waszém będzie przywrócić i utrzymać spokoynosc w stolicy, i na całym wyspie. Gdyby mój dom nie był otoczony mnóstwem ludu, grożącego mi śmiercią, gdyby żołnierze z mojej gwardyi nie byli poranieni, a nawet kilku zabitych nie było, nie oddałbym się zapewne, i nie opuściłbym rządów kraju, powierzonych mi przez Króla. Przeszło dwieście wystrzałów było przeciw mnie wymierzonych, a więc nierostropność popełniłbym, gdybym tu dłużej pozostał. Jesteście świadkami działań moich; nie postąpiłem nigdy wbrew życzeniom narodu i rozkazom rządu; wszystkomu nareście czyniłem, przez cobyłem przytłumił zaburzenia i anarchią. Nie mam już tu teraz nic do czynienia. Bądźcie szczęśliwsiymi ode mnie. Życzę tego dla dobra mojej ojczyzny i siomków.³⁰ podpisano: generał Naselli.“

F R A N C Y A.

Generał Clausel wygnaniec, będący teraz w Niderlandach, otrzymał od Króla pozwolenie powrócenia do Francyi.

Marszałek Gouvion St. Cyr był minister wojny, i Xiążę Massa (Regnier) są u wod w Mont d'Or. Dnia 24 lipca pojechał do nich prefekt departamentu Puy-de-Dome.

Hrabina Gothland (Królowa Szwedzka) bawiąca w Paryżu dała 500 frankow do składki na wystawienie pomnika Xięciu Berry.

Straszny pożar wybuchnął dnia 31 lipca o 2giej w składzie wódek Pana Cabanis w Paryżu i w kilku chwilach bardzo się rozszerzył, bo ogarnął 17 magazynów, w których było 8 tysięcy oxeftów wina i wódki, a które stały się pastwą płomieni. Wszystkie sikawki stolicy stanęły przy ogniu; znaczna część gwardyi królewskiej, narodowej, wojska liniowego, i żandarmerya także nadoścignęły. Ale mimo ich usiłowań, szerzył się i srożył pożar, który dopiero o 11 w nocy zatamował się przy magazynie Pana Langlet. W niepodobienstwie przedkiego dostarczania wody, gaszono ogień winami, które w pożarze rozlały się na 40 stóp w kolo, a ratujący stali w winie po łytki. Z tych, ile już wiedzieć można, 8 padło ofiarą poświęcenia się w gaszeniu ognia, a około 50 jest pokaleczonych. Niewiadoma jeszcze prawdziwa przyczyna tego pożaru, który znaczną część przedmieścia la Rapée zniszczył.

W wielu stronach Francyi ulewy z gradem poniszczyły ziwna.

Upały u nas są wielkie. W Paryżu cieplomierz Reaumura okazywał d. 1 sierpnia przeszło 26 stopni ciepła.

Dzienniki paryzkie ogłosiły, iż dnia 7 września

będzie całkowite zaćmienie słońca, widzialne w całej Europie i Afryce, w części Azji, Ameryce północnej. Rozciągać się będzie na 4 miliony mil francuzkich kwadratowych, a zatem prawie na szóstą część kuli ziemskiej. Trwać ma to zaćmienie przez trzy godziny.

Dnia 1 lipca wydobyto na rozkaz policyi z grobu na jednym z cmentarzów paryzkich ciało młodej, bo 10letniej panienci, złożone w trzech trumnach, a jedna z nich była ołowiana, zawierająca wszystkie tey pamienki kleynoty wielkiej wartości. Zapewniają, iż ciało tey znakomitey osoby do Prus przewiozą.

Doniesiono z Bajonny pod dniem 29 lipca, iż tam odebrano listy z St Sebastien w Hiszpanii, zwiastujące o zasłanej zwycięży bitwie między eskadrą niderlandzką i algierską przy brzegach Andaluzyi, w której algierczykowie zupełnie pobici, dwa okręty przez zatopienie utracili.

H I S Z P A N I I A.

O b r a d y s t a n ó w.

Sessya dnia 20 lipca Sessya ta była ważna. Zaczęła się od zdania sprawy przez kommissyę względem oplakanego stanu, w jakim dawańie nauk po uniwersytetach i szkołach publicznych zostaje. Radzła, aby przed uchwaleniem powszechnego w tey mierze planu przywrócić tymczasem tryb uczenia z roku 1814, znieść dotychczasowe katedry prawa publicznego, a na ich miejscu dawać kursa prawa przyrodzonego i prawa narodów, uznanych za konieczne potrzebne. Rozprawianie nad tém przerwało przybycie Pana Arguelles ministra spraw wewnętrznych z innymi ministrami, a to z powodu odłożonego na ten dzień rozstrzasanie wniosku deputowanego Solanos o użyciu nadzwyczajnych środków stosownie do artykułu konstytucyi, pozwalającego stanowić prawa wyjątkowe: o ogłoszeniu stanów za nieprzerwanie opradujące, dopóki ministrowie nie dadzą dostatecznego objaśnienia postępkowi biskupa w Omhuela, który nie chce plebanom dozwolnić, ażeby tłumaczyli ludowi konstytucyę; naręście, o stanie toczących się spraw z powodu zdarzeń dawniejszych w Kadyxie, Saragossie i Burgos. Minister spraw wewnętrznych okazał, iż nie masz żadney przyczyny trwogi, a gdyby jaka była, tedy rząd nie omisszałby żądać środków, jakie Pan Solanos radzi, jeśliby zaś wypadła kiedy ich potrzeba, naówczas ministrowie przybędą z zaufaniem do stanów dla przelożenia im pobudek zamienienia się w nieprzerwanie obradujące. Co do zdarzeń w Kadyxie, Saragossie i Burgos, powiedział, iż należy czekać na skutek wyводу sądowego względem nich, którym się trybunały zatrudniają. Rząd trzyma się co do rzeczonych zdarzeń należnego i zwyczajnego trybu, a niewolno mu skracać formalności sądowych. Zdarzenia w Galicyi, których znaczenie nie jest jeszcze dobrze znajome, poprzedziły, jak i inne wypadki, dzień wykonany przez Króla przysięgi. Zakończył swą mowę minister uwagami ku przekonaniu stanów, że kraj nie jest w takim stanie, jaki wniosek Pana Solanos wystawia.

Poparł zdanie ministra Hrabia Torreno, dodając, iż gdyby raz przepisane konstytucyą formalności względem uwieźnienia występnych zawieszono, możnaby użyć tego nie tylko przeciw nieprzyjaciółom, ale nawet i przyjaciółom konstytucyi; że jest przekonany, iż fakoya, która

teraz stany zatrudnia, tak jest słaba, iżby ją obrońcy wolności łatwo zniszczyli, gdyby miało przyyść do tey ostateczności. Za dowód złego, iakie wniosek Pana Solanos zrzucił, przytoczył spadnienie w cenie papierów skarbowych.— Po takim wyłuszczeniu całej rzeczy przez ministra, i powyższem poparciu go, jednomyślnie Stany wniosek Pana Solanos usunęły.

Sessya dnia 21 lipca. Na tey sessyi minister spraw zagranicznych doniósł Stanom, iż odebrał przez gońca uwiadomienie od naczelnika politycznego (prefekta) w Korunnie pod dniem 17tym lipca opiewające, iż zjawia się Junta rewolucyjna w Galicyi, ale od tego dnia nie odebrał ten urzędnik ani z Vigo ani z żadnego innego miejsca doniesienia o postępie tey Junty rewolucyjnej, lecz i owszem, że ci nieprzyjaciele powrócili do Portugalii, skąd wyszli; że Junta mieniąca się *apostolską* rozeszła się; że duch publiczny jest wyborny; że milicya narodowa pełni oohoczó służbę, jakiey tylko okoliczności wymagają; że gdy siódma kompania milicyi w Ferróllu widziała batalion żołnierzy morskich wychodzący, żądała, aby ją przeciw nieprzyjaciółom systematu terażniejszego wysłano. Zakończył mówiąc, iż zdaniem jego nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa rzeczywistego; wszakże rozstrojność radzi nie spuszczać z bacności zamiaru i poruszeń nieprzyjaciela. Stany wysłuchawszy z zadowoleniem tego doniesienie naczelnika politycznego, pochwaliły poświęcenie się 7mej kompanii milicyi ferrolskiej.

Na teyże sessyi czterey deputowani wnieśli, aby ogłosić dziesięcioiny duchowne za zniesione zaraz po żniwach w roku 1821. P. Clemenciny powiedział, iż wyznaczone są na hipotekę pożyczki 40 milionów realów; a Hrabia Torreno uczynił uwagę, iż ta pożyczka będzie wypłacona przed sierpniem roku 1821.

Sessya dnia 23 lipca. Rozmaite projekta tycające się dochodów publicznych i woyska odesłano do wyznaczonych kommissy. Między rozmaitemi wnioskami czytawemi przez tych, którzy je podali, dwa są ważniejsze, jeden kommissyi oświecenia publicznego, a drugi, deputowanego Saneho. Co do pierwszego, wystawisz rzezoną kommissyę oplakany stan edukacyi, i konieczną potrzebę jak nayprędszego zaradzenia temu złemu, podała takie zaradze sposoby: 1) Przywrócić tymczasowo po uniwersytetach, szkołach, seminaryach i klasztorach w Hiszpanii taki tryb uczenia; jaki był zaprowadzony w roku 1814; w skutek czego, trzymać się planu z dnia 11go lipca roku 1807; wszystkie zaś rozkazy i postanowienia wydane od tego dnia dodnia 9go marca roku bieżącego w tey mierze, jeśliby były planowi roku 1807 przeciwne, uchylić. 2) Gdy nauka prawa przyrodzonego i narodów jest koniecznie potrzebna, uczyć go należy z rozpoczęciem nowych kursów, a znieść uczenie nowego kodexu. 3) Na miejscu kodexu Króla Alfonsa, którego uczenie znosi się, tłumaczyć uczniom polityczną konstytucyą monarchii. 4) Gdy nie ma jeszcze dyrekcyi jeneralney nauk, którą chce mieć konstytucyą, a stany nie mogą się zatrudnić rozważaniem wyboru xiążek elementarnych, radzi kommissyja polecić na ten raz jeden tę pracę ministrowi spraw wewnętrznych.

Wilno dnia 18 Sierpnia 1820 roku v. s.

O g ł o s z e n i e.

1. Za pozwoleniem i pod bezpośrednią wiedzą Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkolnego to jest od d. 1 września roku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie Koll. Asses. WJP. Woynicza, na ulicy Sto Jańskiej, pod N. 436, konwikt dla płci męskiej, tak biorący początki w naukach, jako też uczący się w Gymazyum lub chodzący na kursa do Uniwersytetu: rodzice więc lub inni krewni oddający młodzież do słuchania nauk w Uniwersytecie, lub dla uczenia się w Gymnazyum, i życzący pomieścić też młodzież w pomienionym konwikcie dla ścisłego nad nią dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktu w domu rzeczonym Ur. Woynicza, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem R. Ces. Uniwer. Wileń., mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozorze nad młodzieżą i naukach mających się wyklądać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzymania rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

NOWE DZIEŁA.

Opisy przedmiotów historyi naturalney z rycinami kolorowanymi. Wilno 1820 nakładem Morytza, w typografii XX. Missionarzew w 4ce. Ner 1, zawiera 6 tablic rycin kolorowanych, tyleż ćwiartek tekstu w języku polskim i francuzkim: układu do pisma str. 4 (pierwsze to dzieło w polskim języku do historyi naturalney, mające na pięknych rycinach wyobrazone rośliny i zwierzęta; kolorami takimi wydane, jak się w naturze znajdują. Niczego bardziej życzyć nie należy, jako ażeby tak pożyteczne dla młodzi krajowej przedsięwzięcie Pana Moritza, w ułatwieniu znakomitych kosztów, jakich wydanie dzieła nieodbitie wymaga znajdowało skuteczną pomoc od licznych prenumeratorów: czego nawet powątpiwać nie można w czasie, kiedy gust do historyi naturalney tak jest upowszechniony, a pożytki we wszystkich rodzajach gospodarstwa i przemysłu, z poznania przyrodzenia wynikające, tak mnożone i wielkie, nabycie tej znajomości nieodbytem czynią).

OGRODY PÓLNOCE czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCY LITEWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskie-

go, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym srebrem rubli 2, na zwykłym rubel 1 kopiejek 60.

W Xiegarńi XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alex. Zołkowskiego są następnne dzieła do przedania.

Złota Szlafmyca albo Kolęda na nowy rok, Opera we 3ch aktach przez F. Zablockiego, edycya nowa, 8vo w Wilnie 1820 sr. kop. 35

Amfitryo Komedya tegoż kop. 40

Kazania Przygodne X. F. Godlewskiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 50

Zywoł sławney pamięci WJP. Remigiusza Pamfila, przez Fulgentego Argierdowicza, 8vo w Wilnie 1820 kop. 15

Pantea królowa Suzy, tragedia oryginalna w 5ciu aktach przez Teklę Wróblewską, 8vo w Wilnie 1817 kop. 25

Mustafa i Zeangir, Tra. oryginalna w 5ciu aktach przez też samą, 8vo w Wilnie 1817 kop. 25

Ogólne prawidła o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, przez J. Strumillę 1819 kop. 10

List Franciszka de Solignac de la Mothe Fenelona, arcy-Biskupa Kameraceńskiego do Biskupa Atrebateńskiego, d'Arras), o czytaniu pisma ś. w krajowych językach; podług edycyi paryzkiej roku 1791, przełożony z francuzkiego, 8vo w Wilnie 1817 kop. 15

Germanik Tragedya w 5ciu aktach z dzieł Pana Arnault, przekład. Win. z Ciechanowca Kiszki Zgierskiego, 8vo w Wilnie 1819 kop. 30

Przedaż publiczna.

1 Dnia 19 sierpnia r. t. o godzinie 4tey po południu, będą się przedawać w uniwersytecie przez publiczną licytacją okna stare w ramach z okuciem i dalsze artykuły, ktoby życzył te rzeczy licytować ma przybyć o czasie wyznaczonym do kollegium ś. Jana. Sekr. Felix Mierzejewski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział masy majątku Józefa Sulistrowskiego wyznaczony w majątności Stańkowoszczyźnie w pcie Oszm. egzystujący dekretem akcessoryinym 1820 aug. 9 ogłoszonym sądownictwo swoje do dnia 8 januar. 1821 odroczył, w którym terminie że do oczewistego rozsądzeniu sprawy kredytorów Sulistrowskiego przystąpić i na niestawiających amisią zapisze uwiadamia 1820 aug. 9 dnia.

Prezydent Urban Jazdowski, Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu W. Pisarz Grodz. Zgwil. Exdywizor Jan Weryha.

Takowa awizacja że może bydź przy Kuryerze w druku umieszczoną poświadcza Prezydent Urban Jazdowski.

3. Sąd taxatorsko - exdywizorski majątności Gieresz i Nowodworu dziedzictwa JW. Stanisława Hryniewicza byłego vice Mar. Braślowskiego na skutek remissy Sądu Ziem. Braśl. dnia 28 junii roku idącego nastaley, tegoż roku junii dnia 27 w terminie do rozpoczęcia exdywizyi przeznaczonym, do majątności Gieresz zjechawszy, zaferowanym dekretem inwentaryją majątku debitora przeznaczył komporacją wszelkiego tytułu papierów wyświecających fundusz na debitorze i wzajemnie na kredytorach dowodów probujących ich pretensye na dzień 15 oktobra teraz. 1820 roku do Kancellaryi Ziem

Brasł. złożyć się powinna z cztero tygodniową persystencyą i wolnością komunikacyi papierow zakreślił i dla ostatecznego rozstrzygnięcia całego dzieła konkursowego powtórny zjazd na dzień 1 decembra teraż. roku odłożył, ażeby więc w tym ostatecznym terminie wszyscy z pretensorów JW. Hryncewicz i należące do tego konkursu w mieście powiatowym Władzach odbywać się mającego niezawodnie stanęły, pod wieczną utratą swoich pretensyi przez niniejszą awizacyą potrzykrotnie w gazecie Kur. Lit. umieszczającą się zapowiada. Zygmunt Podbereski Prezyd. Ziem. Brasław. i Exdywizyi, Anzgary Maslewski Sędzia Ziem. Brasł. Exdyw. Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Brasł. Edyw.

2 Anzgary Maslewski Ptu Brasławskiego, Ludwik Wołowicz Wileński, Jan Kobecki Telszewskiego, Ziemszy Sędziowie, Jan Weryha Zawileyski, Józef Zielonko Trocki, Wincenty Butler Wilkomierski, pisarzowie Grodzcy.

Onaymujemy tym naszym Urzędowym Obwieszczeniem, prawnie podającym się iż na skutek dekretu Sądu głównego Lit. Wileń. Gubernii zgo Depart. w roku tym 1820 junii 8 dnia w Wilnie zapadłego, dającego renusę do Exdywizyi dobr Powirczewia, i summ przez JWW. Józefa i Eleonorę z Gielgudów Wereszczyńskich Starost Upit. i Kawalera na satysfakcyą wierzycieli wszystkich s połączeniem i edno do iednoczasowej rozprawy i debitorow, a mianowicie z JWW. WW. Karolem Bystramem Sędzią Gr. Upit., Józefa Gorskigo, Teofila Kuleszy, Jana Michalskiego, Justyna Paszkiewicza, Sędz. Gr. Ptu Upit., Józefa Sokolowskiego b. Pisarza Upit., Ludwika Reinharda, Fryderyka Hersta, Michała Keinisztera, Kazimierza Borodzica, Kazimierza Kreibicha, niemniej JWW. WW. Michała i Eleonory z Tyszkiewiczow rodzicom, Antoniego Generała woysk pol., Xawerego, i Jana synow, Józefy corki Gielgudow, Ludwika i Maryanny z Kossakowskich rodzicom, Eleonory i Anny corek, Gielgudow i Gielgudowien, wedle prawideł w dekrecie remissyiny umieszczonych, za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia trzech z nas urzędnikow w gurzę zapisanych do majątności Powirczewia w pcie Upit. położonego niezawodnie ziedziemy i tam jurydykcyą sądow exdywizorskich założywszy, wszelkie spory i stosunki między wierzycielami a debitorami załatwiwszy z dobr ziemskich i summowanych dla wszystkich słusznych pretensorow, wydziałem ziemi lub kapitałow satysfakcyą domierzyć postarą się, przed który to Sąd Exdywizorski iżby każdy z kredytorow pretensye do JWW. Wereszczyńskich uścielający, niemniej wszyscy przez nichże do uszczenia się pociągnięci, aby w terminie i mieyscu przyzwonym stawali i jawili się pod utratą pretensyow niestawiającego zapowiadamy.

Roku 1820 miesiaca julii 27 dnia. Woźny świadczę iż kopie takowego obwieszczenia zgodne z tym autentykiem z instancyi WW. Anzgary Maslewskiego Brasławskiego, Ludwika Wołowicza Wil., Jana Kobeckiego Telszewskiego Płow, Ziem. sędziow., oraz Jana Weryhy Grodz. Zawileyskiego, Józefa Zielonki Trockiego, Wincentego Butlera Wilkom. pisarzow Grodzkich urzędnikow, JWW. Józefowi i Eleonorze z Gielgudów Wereszczyńskim Starostwie Upit. i kawalerom w Łansodziach, JWW. WW. Michałowi i Eleonorze z Tyszkiewiczow rodzicom. Antoniemu jenerałowi woysk pol., Xaweremu i Janowi synom, Józefie córce Gielgudom, niemniej Ludwikowi i Maryannie z Kossakowskich Rodzicom, Elenorze i Annie corkom Gielgudom i Gielgudawnom Strażn. Lit. tudzież WW. Karolowi Bystromowi, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędz. Gr. Upit. Józefowi Sokolowskiemu b. pisarzowi, Janowi Michalskiemu, Józefowi Gorskemu, Kazimierzowi Borodziczowi, Ludwikowi Reinhardowi, Fridrihowi Herbstowi, Michałowi Keiniszterowi, Kazimierzowi Kreibichowi, w Powirczowiu w pcie Upit. w ręce administracyi mieyscowey, jedną stronice, tudzież JWW. Gielgudom, strażn. i marsz. Lit. w majątkoch Widuklach i Zamku w pcie Rosień. położone (dru-

gą stronice) i o ziedzie WW. urzędnikow za niedziel cztery od daty podania niniejszego, do Powirczowia wszystkich wypisanych i zaiętych, i zaięć się mogących kredytorow prawnie zawiadomilem.

Mateusz Brzozowski Woźny Jego Imperatorskiej Mości Ptu Upit. roku 1820 mca julii 30 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Upit. znajdując się osobiście Woźny wyrażony Brzozowski relacyą takowego obwieszczenia dnia 27 julii roku tegoż od urzędnikow na Exdywizyą do Powirczowia ziechać mających tamże JWW. Wereszczyńskim i ich kredytorom a w majątku zwanych Widuklach w pcie Rosień. JWW. Gielgudom podanego zeznał, przyjąłem Grodz. Upit. Regent Franciszek Woytkiewicz.

Takowe obwieszczenie że można umieścić w Gazecie Kur. Lit. zaświadczam Ludwik Wołowicz Sędzia Ziem. Wileń.

Wezwanie pretensorów.

2 Niżej podpisana przedałam wieczyście dom mój murowany w mieście Wilnie pod N. 13 przy Wielkiej ulicy sytuowany, JP. Tichonowi Frałowiczowi Zaycowowi Kupcowi Miasta Wilna, oczem uwiadamiając przez gazetę Kur. Lit. wzywam mogących mieć jaką należność z tego domu, ażeby raczyli jak narychley jawić się do tegoż JP Zaycowa, w nadmienionym domu handel i mieszkanie mającego. Marcyanna Wilgocka.

Wezwanie Sukcessorów.

2 Opieka Szlachecka Ptu Brzeskiego niniejszym zawiadamia, że w pcie Brzeskim w majątku Połowcach zszedł z tego świata bezpotomnie i rozporządzenia testamentowego w dniu 11 mca junii t. r. W. Antoni Ożarowski Szambelan b. dworu pol. a pozostałe po nim ruchomości i obligi oddane zostały przez tą opiekę rodzonemu bratu Jego W. Józefowi Ożarowskiemu w królestwie polskiem Woiewodztwie Podlaskiem obwodzie Radzeńskim majątku Wisznice zwany mieszkaicem, i wzywa przeto rzeczony Józef Ożarowski mogących się wynaleść dalszych successorów równe prawo do udziału successyi mieć mogących, aby w przeciągu iednego roku i sześciu niadzied od daty dzisiejszey zgłosili się z swą pretensyą do niego. Do wyscicia zaś tego terminu wstrzymana została wypłata za obligami summ. Dat w Brześciu roku 1820 augusta 1 dnia podpisano.

Przydujący Chorąży Karczewski, Kaietan Wysocki Sędzia Ziem., Tadeusz Ponikwicki Sędzia Ziem., Tomasz Podgórski Pisarz.

Z b i e g ł y.

2 Z majątności Mołowid w Pcie Słonimskim leżącej, ze Wsi Korynek do dziedzictwa W. Antoniego Lizowskiego Deputata Ptu Nowogrodzkiego należącej, w roku 1820 augusta 2 porzuciwszy żonę i dzieci zbiegl pookradawszy ludzi Józefat Szleyko właścianin, z professyi Kucharz lat 40 mający, twarzy ściągley, włosow czarnych, urody srzedniey, który jeśliby się gdzie okazał tedy każdy właściciel raczy posrednictwem policyi lub Sądu Niższego Ziem. odesłać do Mołowid w Powiat Słonimski.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do miasta Dr. zna, Obywatel powiatu szawelskiego Olenski i z nim szlachcic Benedykt Karpowicz.

2 Szambelanowa Paulina Olenska i z nią synowica jey Panna Oranowska i służąca Ewa Łowcewiczówna, Zofija Reckliner i lokay Wincenty Drukowski.